



nr 7 (21)

wrzesień

2007



TRENDY

uczenie się w XXI wieku

INTERNETOWY MAGAZYN poświęcony tematyce efektywnego nauczania i uczenia się, uczenia się przez całe życie, europejskim i światowym trendom w tym zakresie oraz diagnostyce edukacyjnej i zagadnieniom wspierającym tę problematykę.

Prezentujemy teorie, koncepty, podejścia i rozwiązania nowe, nowatorskie, czasem kontrowersyjne, bo warto je znać, korzystać, mieć materiał do refleksji i inspiracji!

Uczę się
(stale)
więc
jestem

Magazyn dla wszystkich, którzy chcą:

Wiedzieć więcej!

Umieć więcej !

Wdrażać więcej!

Być trendy!

Teoria - Praktyka - Rozwiązania

Jak
uczyć
uczniów
uczenia
się?

CZYTELNIA

słowniki
e-booki
ciekawe
linki

przestrzeń
kreatywna

otwarte
minikursy

galeria
pedagogów

rodzice
i szkoła



Witam w 21 numerze TRENDÓW.

Mam nadzieję, że działa jeszcze energia i optymizm przywieziony z wakacji!

W tym nastroju zapraszam Państwa do chwili refleksji nad myślą A. Elis:

„Ludzie twierdzą, że nie mogą siebie zmienić, ale uparcie próbują zmienić innych”.

Jestem zdania iż to dość ważna refleksja dla nauczycieli i wychowawców.

Dziękujemy bardzo za listy, dzięki którym dowiadujemy się jaki jest odbiór TRENDÓW i jak wykorzystywane są materiały. Cieszy nas bardzo, że czytają nas także studenci wydziałów pedagogicznych i rodzice.

Proszę Państwo o więcej materiałów na temat kreatywności i Edwarda de Bono.

Miło mi, że tak szybko możemy spełniać te prośby, bowiem do zespołu redakcyjnego dołączyła Teresa Kosiarek – specjalistka od kreatywności.

Będzie też na pewno więcej o technologiach myślenia według Edwarda de Bono.

Autor określenia „myślenie lateralne” należy do światowej czołówki ludzi, którzy nawołują do uczenia się myślenia o myśleniu, trzymania dyscypliny myślenia i korzystania z narzędzi myślenia, aby nie oglądać świata jedynie z perspektywy własnej „bańki logicznej”! On też zachęca do tego, aby nie rozwiązywać problemów na poziomie, na którym powstały – bo to ślepa uliczka.

Zapraszamy do lektury tego i kolejnych numerów,

Małgorzata Taraszkiewicz i Autorzy
wrzesień 2007 r.

Spis treści artykułów

1. Ocena jako drogowskaz	
Małgorzata Taraszkiewicz	str. 5
2. Nauczyciel otwiera drzwi	
Maciej Maciołek	str. 11
3. Wszystkie dzieci zdolne są!	
Wiga Bednarkowa	str. 15
4. Portfolio drogą do samooceny ucznia	
Edyta Bukowska	str. 20
5. Zabierz dyslektyka do optyka	
Opis akcji społecznej.....	str. 26
6. Szkoła po wiedeńsku	
Anna Krzewińska.....	str. 34
7. Poznaj po słowie, co kto ma w głowie.	
Na życzenie czytelników - słowa systemów reprezentacji (opr. mt)	str. 36
8. Integracja rodziców po polsku	
Anna Krzewińska.....	str. 40
9. 500 tips for teachers	
(tłumaczenie i opracowanie Małgorzata Taraszkiewicz).....	str. 42

**Zamieszczone w magazynie teksty prezentują poglądy autorów
i nie są równoznaczne ze stanowiskiem CODN jako instytucji.**

Prawa autorskie zastrzeżone. Korzystanie z materiałów do użytku własnego i pracy z uczniami; przedruki i inne formy używania materiałów są możliwe po uzgodnieniu z redakcją.

Spis nowych materiałów DOKOŁA

Miejsce: **Czytelnia/ciekawe linki**

Wirtualna biblioteka literatury polskiej

<http://monika.univ.gda.pl/~literat/chronol.htm>

Akcja „Zabierz dyslektyka do optyka-optometrysty lub okulisty

http://www.miastodzieci.pl/artykuly_archiwum.php/id,542,kat,35.html

Bajka dla opto-dyslektyków

http://www.miastodzieci.pl/artykuly_archiwum.php/id,540,kat,35.html



www.kampania.edu.pl



1. Ocena jako drogowskaz – tekst nie tylko dla ucznia

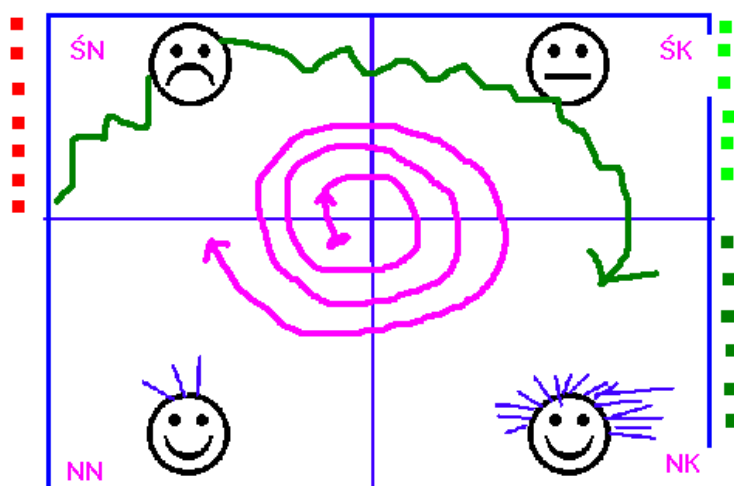
Małgorzata Taraszkiewicz

W szkole poznajesz wiele modeli świata lub jego fragmentów, np. model DNA lub model Układu Słonecznego. Poznajesz wiele modeli rzeczywistości, która nas otacza. Poznajesz specyficzne języki nauk, które zajmują się danym wycinkiem rzeczywistości; można powiedzieć, że poznajesz język opowiadania świata przy pomocy języka nauk przyrodniczych (fizyka, chemia, biologia), języka sztuki itd.

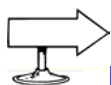
Ciekawa jestem czy znasz model procesu, w którym uczestniczysz co najmniej od chwili swych narodzin: model procesu uczenia się, rozwoju, doskonalenia własnych umiejętności i pogłębiania wiedzy?

Sądzę, że nie, bowiem mało się o tym mówi w szkole, a szkoda. Warto znać ten model, a jeszcze lepiej – dobrze rozumieć, bowiem bardzo przydaje się do uświadomienia sobie wielu spraw, a między innymi także tego: czemu służy ocenianie.

Na początek zapoznajmy się pokrótce z tym modelem



Rys. 1 MODEL NN → NK

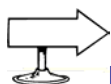


ETAP 1. nieświadoma niekompetencja

(Lewa, dolna kratka oznaczona symbolem NN)

To stan bardzo miły i beztroski. Stan kiedy, nie wiesz, że nie wiesz... nie wiesz, że nie potrafisz. Żyjesz więc sobie w błogim poczuciu wystarczalności, dopóki sam nie odkryjesz w określonej sytuacji lub ktoś nie pokaże ci obszarów twojej niewiedzy, braku umiejętności czy braku sprawności!

Odkrywasz wtedy swoją niekompetencję w jakimś zakresie i staje się ona uświadomiona. Może to być dla ciebie **obojętne**, może cię to **złościć** lub **zaciekawiać!** Jeżeli ta nowa nieznana do tej pory rzecz cię zaciekawia (motywuje do rozpoznania, nauczania się), przechodzisz do etapu 2.



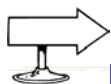
ETAP 2. świadoma niekompetencja

(Lewa, górna kratka oznaczona symbolem ŚN)

Uff, to etap dość frustrujący. Wiesz, że wielu rzeczy nie wiesz, nie potrafisz, często nie wiesz jak się do tego czegoś zabrać.

(Na przykład – rozpoczynając naukę w szkole, dziecku zostaje uświadamiana jego niekompetencja w zakresie: pisania, czytania, liczenia, mnożenia i tak dalej.

Ale jeżeli **chcesz** to opanować, jest to stan motywujący do podjęcia nauki, ćwiczenia, poszukiwań, wysiłku. Zaczynasz uczyć się i próbować...doznajesz wielu nieprzyjemnych stanów (*nie udało się, nie rozumiem, nie potrafię*) oraz także na zmianę - przyjemnych (*udało się, rozumiem, potrafię*). Przechodzisz – wolniej lub szybciej, do etapu 3



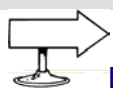
ETAP 3. świadoma kompetencja

(Prawa, górna kratka oznaczona symbolem ŚK)

Wiesz już, że coś potrafisz, ale nie wykonujesz tego automatycznie. Wykonanie wymaga wysiłku, namysłu, znacznej koncentracji uwagi. Każda nowa czynność przebiega od etapu „wiem jak”, ale jeszcze nie potrafię tego zastosować w praktyce w sposób optymalny. To faza ćwiczenia i doskonalenia umiejętności. Np. wiem jak „działa” samochód, ale w praktyce ta wiedza „wymyka się spod mojej kontroli”, co wpływa na gwałtowne reakcje mojego instruktora! Wiem jak formułować komunikaty asertywne – ale w ferworze emocji korzystam jeszcze ze starych nawyków i wybucham złością... Na tym etapie czynności wykonywane są

jeszcze z dużym namysłem, niezręcznie, błędnie, zastanawiam się nad kolejnym krokiem. Kiedy mówię w obcym języku, „w głowie” cały czas mam tabele gramatyczne. Małe dziecko, które uczy się składania wyrazów: czyta po literce, sylabizuje, widać, że myśli, poszukuje wzorców, w skrócie – wykonuje zadanie z pewnym wysiłkiem.

Wreszcie nadchodzi kolejny etap – dla zmotywowanych i wytrwałych!



ETAP 4. nieświadoma kompetencja

(Prawa, dolna kratka oznaczona symbolem NK)

Sam już nie wiesz, skąd ty to wszystko wiesz i umiesz!? Swobodnie czytam, liczę, piszę rozprawki; mówię swobodnie w kilku językach, bez namysłu korzystam z różnych technik rozwiązywania problemów!

Ale także zniechęca odkrywam, że:

- istnieją nowe obszary do poznania, opanowania (znowu ląduję na poziomie 2)
- lub można coś wykonywać sprawniej, poprawniej, ekonomiczniej (ląduję na poziomie 3)

To zresztą znakomicie! Bowiem Magazyn Wiedzy i Kompetencji jest praktycznie jak *beczka bez dna*. Kiedy otworzymy jedne drzwi, za nimi już pojawiają się następne: człowiek może się uczyć całe życie.

Przy okazji warto zauważyć, że w szkole, co jakiś czas (tak naprawdę – dość często, może codziennie) „lądujesz” w tych miejscach!

Kiedy już się czegoś nauczysz, dobrze coś opanujesz – zaraz nadchodzi nowa porcja informacji i umiejętności do opanowania. Tę sytuację ilustruje linia spiralna na rys. 1.

No cóż, na tym polega szkoła.

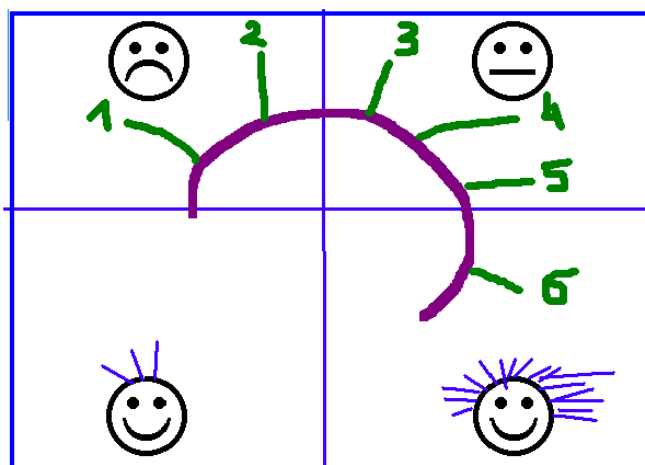
Który etap jest najtrudniejszy?

Wydaje się, że przejście pomiędzy etapami: od Świadomej Niekompetencji do Świadomej Kompetencji, a także większa część etapu Świadomej Kompetencji. Zerknij jeszcze raz na rys. 1. Przyjrzyj się bużkom – jakie mają miny, o jakich to świadczy przeżywanych emocjach? Zauważ także, że linia (rozpoczynająca się w kratce ŚN, a kończąca się strzałką w kratce NK) jest łamana; co symbolizuje „góry i doły”, efekty jak jazda po kocich łbach (jeśli wiesz, co to jest) albo turbulencje, załamania. Ogólnie mówiąc, to jest **właśnie najtrudniejsza faza w uczeniu się**: wymaga wielu ćwiczeń, powtórek, a przynosi sporo porażek, bo rzeczy są dopiero **opanowywane**, a nie są opanowane, choć czasem tak się wydaje!

Tu właśnie „mieszka” wysiłek i cierpliwość. Tu najbardziej się przydaje: poczucie własnej wartości (*dam sobie radę*); wizja korzyści i stawianie osobistych celów (*co dodaje energii do pokonywania trudności*) oraz oczywiście – wspierające oddziaływania otoczenia (nauczycieli), czyli to co nazywamy pomocą edukacyjną.

zadania.

1. Opisz co się dzieje: jakie są myśli i odczucia człowieka na każdym etapie przedstawionym w tym modelu (rys.1).
2. Wykonaj obszerną osobistą listę „kompetencji i wiedzy” (tego, co wiem i umiem), czyli wypełnij dla siebie pole NK.
3. Zaznacz, gdzie znajduje się człowiek, który powie:
 - „to ciekawe, chcę się tego nauczyć”
 - „to trudne, ale zaczynam chwytać”
 - „widzę światełko w tunelu”
 - „jestem specjalistą w mikrobiologii”
 - „wiem, że nic nie wiem”
4. Który etap wydaje ci się jest najtrudniejszy i dlaczego?
5. Kiedy potrzeba najwięcej motywacji i wsparcia (z zewnątrz, czyli od różnych nauczycieli lub wewnątrz, czyli od siebie)?



Teraz proponuję przejść do tematu oceniania.

Wyobraź sobie, że na tym modelu stawiamy szkolne stopnie.

Jedynka i dwójka to „nie wiem, nie umiem” (przy czym dwójka – to znaczy: coś zaczyna mi świtać). Trójka, czwórka, piątka – jest już w kostce Świadomej Kompetencji, czyli zaczynam „wiedzieć i umieć”, coraz lepiej, ale jeszcze nie działam bezbłędnie, mój zasób wiedzy na

pewien temat lub wykonanie czegoś nie jest jeszcze pełny. I wreszcie - szóstka, wiem i umiem! Nie mam problemów.

Stopień szkolny, którą nauczyciel wystawia ci za wykonanie pewnego zadania informuje cię właśnie o tym, na którym etapie się znajdujesz na drodze do opanowania wiedzy i umiejętności, przewidzianych dla uczniów w różnych ważnych dokumentach szkolnych. Jeden z tych dokumentów nosi nazwę – szkolny system oceniania i powinieneś go znać. Są tam opisane poziomy wymagań na konkretny stopień: czyli co uczeń musi znać i umieć wykonać.

Wyobraź sobie, że za wykonaną pracę lub ustną odpowiedź, otrzymałeś ocenę „3” . Co to znaczy?

To znaczy, że wykonanie lub rozumienie pewnych zagadnień edukacyjnych sytuuje cię na początku etapu Świadomej Kompetencji, czyli innymi słowy coś już nawet wiesz i umiesz, ale to jeszcze trochę za mało...

Być może:

1. uczyłeś się zbyt krótko, albo wykonałeś zbyt mało powtórek i ćwiczeń?

Przypomnij sobie, jak uczyłeś się jazdy na rolkach, desce czy mówić w języku angielskim, albo czegoś innego, co świetnie masz opanowane. Był na pewno taki moment, że jeździłeś lub mówiłeś na „trzy”, ale ćwicząc dalej doszedłeś do perfekcji?

Znasz jakiegoś sportowca, piosenkarkę, tancerza hip-hopu, który nie ćwiczy?

2. uczyłeś się długo i nawet intensywnie, ale efekty są słabe.

Uczysz się nie tak, brak ci dobrej techniki uczenia się, odpowiedniej do twego stylu uczenia się (który każdy z nas ma, tak jak ma własny styl ubierania się czy preferencje do słuchania określonej muzyki) lub nie stosujesz ogólnych zasad efektywnego uczenia się. Co do tego ostatniego, to np. może powtarzasz na pamięć jakieś teksty z historii i wkuwasz daty, zamiast tworzyć haki pamięciowe i fabularyzować czytane teksty w filmy mentalne? Może czytasz, ale nie zadajesz sobie pytań o rozumienie tego, co czytasz?

Poddaj analizie otrzymywane oceny szkolne i zastanów się, o czym one mówią:

- czy bardziej o sytuacji nr 1?

Wtedy rozwiązaniem jest tylko jedno: po prostu naprawdę więcej się uczyć, a zwłaszcza – więcej ćwiczyć i to nie tylko w ramach lekcji.

- czy bardziej o sytuacji nr 2?

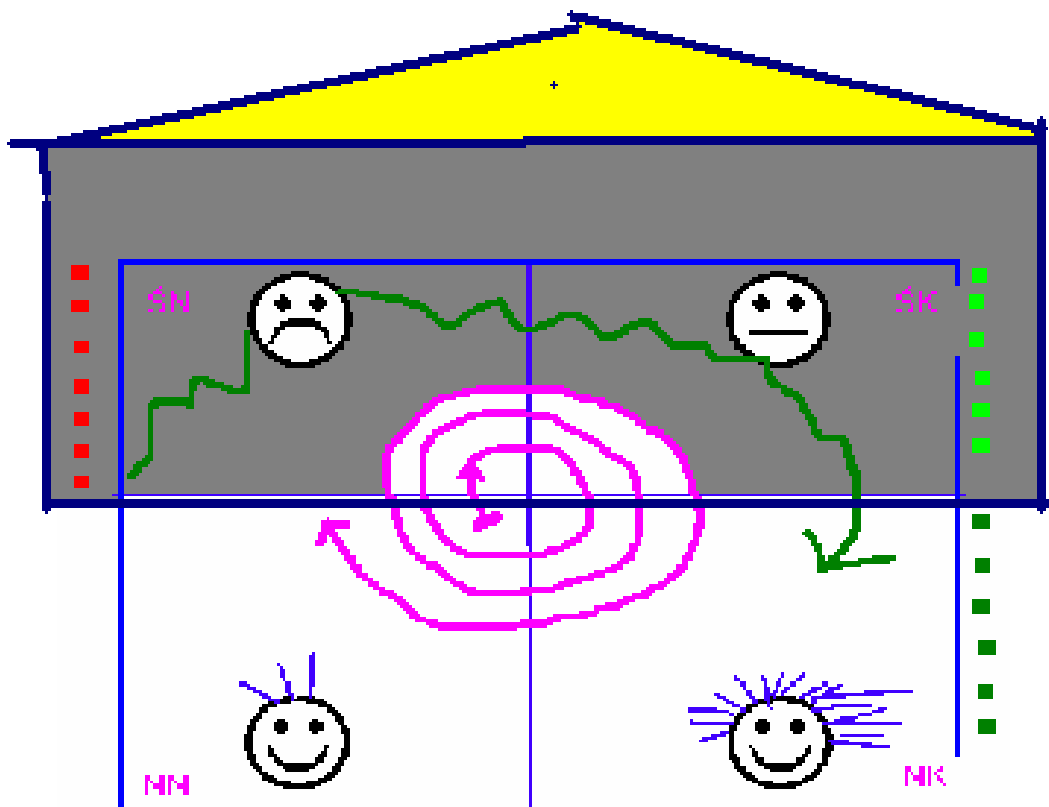
Tu rozwiązaniem jest rozpoznanie własnego stylu uczenia się i uczenie się zgodnie z własnymi preferencjami. No cóż, aby pogłębić ten temat musisz sięgnąć do dodatkowej

lektury, pójść na kurs efektywnego uczenia się lub poprosić o pomoc nauczyciela. Wielu nauczycieli zna już temat efektywnego uczenia się i może udzielić ci właściwych wskazówek.

Kiedy więc otrzymasz jakiś stopień

Pomyśl co ci mówi ta ocena, czego ci brakuje, aby iść dalej:

Gdzie – w ramach tego modelu, jest szkoła?



2. Nauczyciel otwiera drzwi...

Maciej Maciołek

Jako nauczyciel "po otwarciu drzwi" widzę stojących na progu moich wychowanków i zadaję sobie pytanie: **Jaka jest misja zawodu nauczyciela?**

Czyż nie przedstawia się jako misja wspierania nieograniczonego rozwoju ludzkich uzdolnień i możliwości samodoskonalenia?

Spoglądam w dal, w otwierającą się przed uczniami przestrzeń i ponownie pytam:

Jaki jest świat, w którym działa nauczyciel?

Czyż to nie świat, w którym można inaczej mieszkać, inaczej pracować, inaczej chronić zdrowie, czego innego się uczyć, inaczej wychowywać dzieci?



Można by się więc pokusić o nazwanie działań w szkole poszukiwaniem i rozwijaniem umiejętności alternatywnego wykorzystania możliwości, a przede wszystkim **kształtowaniem zachowań kreatywnych na rzecz wspólnoty.**

Zagrożenia dzisiejszych czasów wskazują, że prawdziwym wrogiem człowieka jest sama ludzkość. I to ona może wydobyć skarb ukryty w edukacji i pomóc sobie. Ale musi tego dokonać pomimo tego, że **nie ma już świata, w którym**

wszystko jest uniwersalne, uporządkowane, porozkładane do szufladek.

Profesor Aleksander Nalaskowski opisuje działania nauczyciela jako wprowadzanie ucznia w sfery nieznane, **przybliżanie tego nieznanego i wskazywanie jego wartości**, która dopiero wtedy czyni z niego przedmioty warte poznania.

Praca w szkole wielokrotnie potwierdziła mi, że uczeń, którego namówiłem do poszukiwań po zupełnie nieznanym terenie, przeżywa olśnienie, że wie o wiele więcej niż sądził i równocześnie zdaje sobie sprawę, że jest kimś więcej niż dotychczas mniemał. To daje mu napęd do twórczego myślenia i ujawniania kolejnych nieznanymi możliwości. Niezastąpione w takich działaniach są metody Edwarda de Bono, zwłaszcza te, które stosuje w swoim programie CORT.

Kłopot jaki mają wszyscy uczący w szkole z twórczością wynika z tego, że proces kształcenia nie wiąże się z postępem, gdyż jego podstawowym celem jest upowszechnianie wiedzy, która wydaje się użyteczna. Chodzi w nim bardziej o przekazanie informacji, a nie pobudzanie twórczości. Jakże często poglądy dobrego nauczyciela odbijają się echem przez całe lata albo dlatego, że zostały przejęte przez uczniów, albo dlatego, że zostały odrzucone.

Bogactwo informacji upowszechnianych przez środki masowego przekazu niczego tutaj nie zmienia. Strumień interesujących faktów rzadko budzi w odbiorcach nowe pomysły. Dzieje się tak, ponieważ z nawyku przyjmują oni punkt widzenia osoby, która przygotowała informacje. Gdyby nawet założyć pewną niezależność odbiorcy, to i tak nie dokonuje on najlepszego opisu danej sytuacji, lecz tylko taki, który jest możliwy za pomocą znanych mu elementów. Im bardziej są one przydatne do wyjaśnienia innych sytuacji, tym mocniej się zakorzeniają. Dlatego **wielu spraw nie rozumiemy do końca, ponieważ do ich wyjaśnienia uparcie staramy się wykorzystać dobrze sprawdzone, znane wzorce.**

W taki sposób, to co jest najpierw tymczasowym i prowizorycznym opisem, szybko staje się dzięki przydatności niepodważalnym aksjomatem.

Jak w takim razie można stanąć w szeregu tych co uczą działania i myślenia?

Na skromny początek wystarczy dostrzeżać, że:



- wszystko nadaje się na materiał twórczego myślenia***
- nigdy nie należy zadowalać się pierwszym pomysłem***
- żeby mieć parę dobrych pomysłów trzeba mieć dużo pomysłów***
- to nie błąd jest porażką, ale brak pomysłu co zrobić***
- treść nic nie znaczy, jeśli nic z nią się nie robi***
- myślenie twórcze wykorzystuje okazję***

-oczekiwania wyznaczają wynik

Niebagatelną barierą, często nierozpoznaną jest sztywność słów, wiążąca się ze sztywnością klasyfikacji. Na przykład "szarość" traktujemy jako coś określonego, a nie zjawisko dynamicznego procesu przechodzenia czerni w biel. Możemy wtedy przestawić się na myślenie obrazami. Znakomicie nadają się do tego techniki wizualizacji i mapy pamięci.

Zablokowanie nierezadko dotyczy zamknięcia w kole logicznym. Zasady logiki mówią, że na żadnym etapie nie wolno nam się mylić. A to, że ciągle musimy mieć rację jest hamulcem dla powstawania nowego spojrzenia na badany problem. Równocześnie nie dowierzamy naszej logice na tyle, żeby uznać, że lepiej mieć tyle idei, by niektóre z nich mogły być błędne, niż zawsze mieć rację, dlatego że nie ma się żadnych pomysłów. Mamy wiele powodów dla których niełatwo jest zauważyć, wypromować czy tylko docenić twórcze, oryginalne, samodzielne postrzeganie zjawisk przez ucznia. Weźmy pod uwagę testy. Opierają się przecież na odpowiedziach podawanych przez większość. Właściwą odpowiedzią jest z reguły ta najbardziej prawdopodobna. Lecz twórcze myślenie wiąże się przecież z odpowiedziami obdarzonymi niskim prawdopodobieństwem. Często osoby obdarzone wyobraźnią potrafią znaleźć uzasadnione powody, dlaczego odpowiedź powinna być inna niż przewidziana w kluczu. Zostają pozbawione punktu za pominięcie właściwej odpowiedzi, zamiast nagrodzone za znalezienie dodatkowej, bardziej twórczej.

W istocie nie wiemy co znaczy "rozumienie ucznia", jeśli nie zastanawiamy się w jaki sposób przebiega proces uczenia się, jakie są wzajemne oddziaływania między wykładanym materiałem, sposobem nauczania, przygotowaniem ucznia, kryteriami przyjętymi przez nas



dla sprawdzenia czy uczeń coś zrozumiał.

Nie uciekniemy też przed prawdą że, przekazanie nietkniętej wiedzy od jednej osoby do drugiej jest niemożliwe. Bez względu na to jak by się nauczyciel starał, nigdy nie przeniesie idei ze swojej głowy do głowy ucznia, a postrzeganie ucznia kieruje się tym co już przechowuje w umyśle.

Kiedyś zapytano dzieci: "Ile jest sposobów schodzenia po schodach?". Jedno z nich odpowiedziało : "Tyle ile komuś uda się wymyślić". "To znaczy ile?", pytano dalej. Odpowiedź brzmiała: "Nie wiadomo, bo zawsze ktoś może wymyślić inny sposób". Pewien 9-latek stwierdził:

" To nie pomaga, kiedy ludzie po prostu powtarzają, żebyś się bardzo starał. Tak naprawdę trzeba to powiedzieć samemu sobie".

W tym stwierdzeniu dziecka tkwi istota twórczości, którą każdy opisuje po swojemu, ale wszyscy działający twórczo wiedzą, że pomysły rodzą się, bo oni tego bardzo chcą. Można na wiele sposobów ucząc technik wykorzystywania zdolności twórczych poprawiać wyniki nauczania przedmiotu. A ucząc treści przedmiotowej, tak by rozwinąć zdolności twórcze rozszerzać zakres i głębokość kształcenia w ogóle.

Gdy już podejmiemy decyzję, aby śmiało wyruszyć w kierunku edukacji poszukującej pamiętajmy o granicy, którą będziemy musieli przekraczać. Dobrze opisuje ją zdanie profesora Aleksandra Nalaskowskiego:

" Faktycznie uczniowie już dawno robią w szkole to, co chcą, a właściwie nie robią niczego, czego nie chcą. Najczęściej zaś nie chcą się wysilać".

A przecież trudno wyobrazić sobie nawet przy wprawie i łatwości poszukiwania rozwiązań, aby szkoła przestała być miejscem podejmowania wysiłku i traktowania twórczości jako kolejnych etapów osiągnięcia wyznaczonych celów. Warto mieć zawsze na uwadze ogrom możliwości jakie tkwią w spotkaniu nauczyciela i ucznia.

Ta przestrzeń nie ma granic. Prześwituje jak nadzieja w uczniowskim wierszu, który niech będzie wyzwaniem dla wszystkich podejmujących trud nauczania.

*Nauczycielka myśli że jej słucham
ale naprawdę lecę po niebie
na magicznym dywanie moich marzeń
leżę w słońcu, na srebrnym piasku nad morzem
odkrywam góry złota
na obydwu końcach tęczy
wspinam się po łodydze fasoli z Jasiem
jestem na balu z Kopciuszkiem
maluję swój pokój na żółto
planuję przyjęcie
i myślę kogo zaprosić
nauczycielka myśli, że słucham
ale naprawdę wcale mnie tam nie ma.*

3. Wszystkie dzieci zdolne są!

Wiga Bednarkowa

We wrześniu 1981 roku, nie znając jeszcze magicznego słowa „ewaluacja”, a i nie wiedząc również nic o „pomiarze dydaktycznym”, zaproponowałam „moim” uczniom napisanie wypracowania, które – jak od razu zapowiedziałam – nie będzie oceniane... Ale to nie była prawda, bo choć nie stawiałam za nie stopni, to jednak je oceniałam, a jakże – KRYTYCZNIE, oczywiście...

Dziś nie popełniłabym drugiego raz tego błędu, bo:

- uczniowie nie mają się uczyć dla mnie, dlatego nie mówię: *Powiedzcie mi... No, kto mi to wyjaśni?... Niech no mi ktoś to tak napisze!*
- i uczennice, i uczniowie mają PRAWO do NAUKI, które gwarantuje im Konwencja Praw Dziecka, a ja mam obowiązek tak się przygotować do lekcji, żeby im ułatwić korzystanie z tego prawa;
- przecież można patrzeć na to, co jest, a nie - czego nie ma; co jest poprawne, właściwe, a nie - co błędne.

I właśnie tego pamiętnego `81 roku otrzymałam do przeczytania w którymś z „wypracowań” takie oto zdanie: *Ogromny wpływ na twórczość Jana Kochanowskiego wywarły przeżycia II wojny światowej*. Otaczający nas świat był tak zawirowany, że po prostu żal mi było jeszcze krytykować tych młodych ludzi za to, czego nie umieją... Tej jesieni pewien często wagarujący siedemnastolatek okazał się być za kilka miesięcy ojcem – która „czytanka” z podręcznika mogła go zachwycić? jakież wiersz, bo przecież nie *Treny*... Umówiłam się z nim (i z klasą!), że co 2-3 tygodnie będzie: opowiadał, referował, streszczał, cytował, odczytywał notatkę – wszystko w oparciu o książkę na temat pielęgnacji i wychowania małego dziecka. Tak, pierwsze 5-10 minut, które mu oddawałam z lekcji były TRUDNE – dla wszystkich: i niego, i reszty klasy, i dla mnie, ale opłacało się, po kilku miesiącach wszyscy CZEKALI na kolejny kwadrans serialu „samo życie”!

Dziś wiem, że – jak sugeruje Eric Berne, Vivian King, czy Friedman Schultz von Thun – mamy w sobie kilku – no, przyjmijmy, że pięciu - aktorów, którzy w różnych sytuacjach życiowych pragną grać pierwsze skrzypce. Idzie więc oto, aby być dobrym reżyserem swoich codziennych sztuk - dobrym zarówno w opinii własnej, jak i innych uczestników poszczególnych scen, aktów, dramatów...

Drodzy Rodzice,

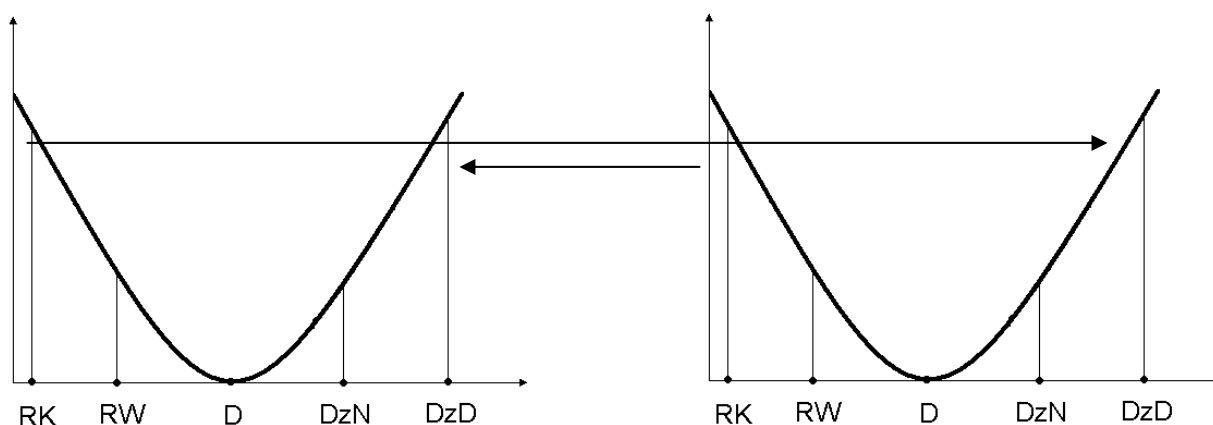
wakacje już za nami, więc nieprędko będzie okazja, żeby od swych latorośli otrzymać z kolonii lub obozu podobnej treści kartkę (albo raczej sms`a). Dziś chcę Wam złożyć ponętą propozycję współtworzenia dobrej szkoły dla swego Dziecka, dla swej Pocięchy.

A oto krótki instruktaż, jak to zrobić:

1. Bądź Rodzicem Wspierającym, bo któż inny może to zrobić lepiej!
2. Bądź też Odpowiedzialnym, Asertywnym Dorosłym, który wie, że to, co może akceptować Rodzic, może być trudne do tolerowania przez innych. Postawa Dorosła wymaga otwarcia na dialog, umiejętności negocjowania, więc i argumentowania, perswadowania, i ustępowania. Dorosłość to też wyważona stanowczość, ale nie taka, jaką pokazywałby Rodzic Krytyczny, choć jako rodzic masz prawo, a może i obowiązek (?) pozwolić wypowiadać się swemu Rodzicowi Krytycznemu (jeśli wymaga tego sytuacja wychowawcza).
3. Oczekuj od nauczycieli, że będą w stosunku do Twego dziecka przede wszystkim Dorosłymi, ale zachęcaj ich, by również przyjmowali postawę Spontanicznego, Naturalnego Dziecka, bo wtedy łatwiej im będzie porozumieć się z dziećmi, a i uczennice, i uczniowie będą darzyli ich większą sympatią, gdy odnajdą w nauczycielach cząstkę partnera, a nie rodzica, zwłaszcza tak nienawidzonego Rodzica Krytycznego, któremu lubią płać coraz bardziej wyszukane i przykre „żarty” (wszak bank pomysłów mają pod ręką w każdej komórce, w Internecie). To żadna łaska, promocja, ani fart, że nauczyciel będzie się tak zachowywał, że Twoje dziecko będzie chciało chodzić do szkoły! Żadne z nich, ani dobra nauczycielka, ani dobry nauczyciel nie powinno być pracoholikiem, choć postawa fana pracy może być pożądana, bo wtedy w oczach Twego dziecka będzie to KTOŚ! Trudno w dzisiejszym kalejdoskopowym życiu być ciągle atrakcyjną lub atrakcyjnym, ale lepiej się starać, niż co lekcję wkraczać do klasy z dziennikiem i podręcznikiem pod pachą i z miną, co drzewa z korzeniami będzie wrywać, słońce zaćmiewać, a ptakom gardła podcinać – dzieci na pewno docenią raz zapach palonych gum na żużlu, raz słodycz landrynki, którymi będzie „pachnieć” lekcja TAKIEGO nauczyciela!
4. Jeśli pozwalasz, by Twoje dziecko zachowywało się wobec Ciebie tak, jakby było Twoim rodzicem, a zwłaszcza Rodzicem Krytycznym, to MASZ PROBLEM!
W tradycyjnej, „starej” rodzinie używano wtedy magii autorytetu, na który często składała się marchewka i kij, czyli Rodzic Wspierający (Opiekuńczy) w duecie z wywołującym respekt Rodzicem Krytycznym. Taka rodzina była charakterystyczna dla kultury opartej na wzorcach, ale dziś bardzo często to już nie działa, bo oto dzieci mają więcej wiedzy potrzebnej do poruszania się w cyberświecie. Jeśli nie zrobisz niczego, by nadal dziecko widziało w Tobie

KOGOŚ, kogo KOCHA i KOGOŚ WAŻNEGO, to ono będzie żyło w swoim świecie (kulturze przedwzorcowej), Ty zaś w swoim i wasze drogi będą się oddalać, polaryzować... smutny koniec prowadzący do oziębienia stosunków, obojętności... Pamiętaj, to Ty masz tę wiedzę o różnych kulturach – możesz jej użyć do tego, by nadal czuć się Odpowiedzialnym (Dorosłym) Rodzicem swego Naturalnego (Twórczego) Dziecka, któremu tym samym pomagasz stawać się Odpowiedzialnym Dorosłym!

5.



NAUCZYCIEL

UCZEŃ

Zwróć uwagę na to, jak „dołujące” jest zachowanie, kiedy do głosu dochodzi Rodzic Krytyczny, którego cieszy, że u tej drugiej osoby pojawia się Dziecko Dostosowane (ba! nawet „wytresowane”). Zauważ też, że Rodzic Krytyczny często staje się wzorem do naśladowania – uczy bycia Rodzicem Krytycznym... a agresja rodzi agresję; komentarz wywołuje kontrkomentarz, itd., itp.

6. Krew nie woda i nawet w – wydawałoby się – ekstremalnych sytuacjach Rodzic pokazuje, że KOCHA SWE DZIECKO MIMO WSZYSTKO (np. historia matczynej miłości w *Balladzie o Januszkę*), nauczyciele tego nie muszą okazywać, oni mają tylko pomagać Twemu dziecku osiągać to, czego oczekuje od szkoły społeczeństwo – ROZWOJU CZŁOWIEKA POŚRÓD INNYCH LUDZI, co jest zapisane w ważnych dokumentach konstytuujących szkołę (podstawa programowa, standardy egzaminacyjne tu mogłyby być hiperlinki). **Jeśli pomożesz nauczycielom być dobrymi nauczycielami – pomożesz swemu dziecku rozwijać się!** Nie gódź się więc na to, by nauczyciel występował wobec Ciebie w roli... nauczyciela pouczającego, wiedzącego lepiej. Jeśli uda się wam prowadzić rozmowę na poziomie partnerskiego dialogu i jeśli dziecko nie będzie przez was sprowadzane do obiektu,

NAD którym przebiegają wasze negocjacje, to będziecie mogli być dumni z tego, że robiliście tyle, na ile was było stać, by młody człowiek w szkole miał szansę się rozwijać. Teraz tylko potrzeba bacznej obserwacji, jak sprawy postępują...

Wiek XX był tym okresem w rozwoju nauk, w którym CZŁOWIEK jako istota ludzka zyskał nowe oblicze – tu rys. WI [3.] CZŁOWIEKA WIELORAKOINTELIGENTNEGO! Jeśli przyjąć, że inteligencja jest tym czymś, co pozwala człowiekowi się rozwijać, to dzięki odkryciom Howarda Gardnera i Daniela Golemana każdy człowiek zyskuje miano zdolnego rozwijać się, bowiem nie ma ludzi nieinteligentnych, niezdolnych. Różni ludzie mają jednak różne domeny (czułe punkty, mocne strony) swej WI – wielorakiej inteligencji – pozwalającej im wiedzieć więcej, umieć więcej. Jedni wybierają węższe pole swych zainteresowań, które pogłębiają, stając się tym samym **specjalistami** jakiejś mniej lub bardziej wąskiej dziedziny; inni zaś zainteresowani są doświadczeniem „wszystkiego”, co pozwala im prześlizgiwać się po wielu tematach, ścieżkach, czyniąc ich **generalistami**.

Jakie jest Twoje dziecko?

Trudno oczekiwać od generalisty zainteresowania – więc i motywacji do (na)uczenia się - wielkiej liczby szczegółików, analizowania. I odwrotnie – dziecku o wąsko sprecyzowanych preferencjach, które lubi niby pod lupą oglądać świat, nie będzie łatwo zaakceptować ogląd z lotu ptaka...

I wreszcie ta wieloraka inteligencja! Jak to działa?

Dziecko jest jak... pogoda – nie próbuj je zrozumieć, dlaczego takie jest, po prostu zaakceptuj, a nawet naucz się dostrzegać w nim piękno, tak jak można je odnaleźć w deszczu, czy skwarze...

Jeśli Twoje dziecko jest niczym wichura, niech Cię nie dziwi, że nie będzie chciało chodzić na lekcje, na których ma siedzieć cicho, nie wiercić się, nie odwracać do sąsiadów...

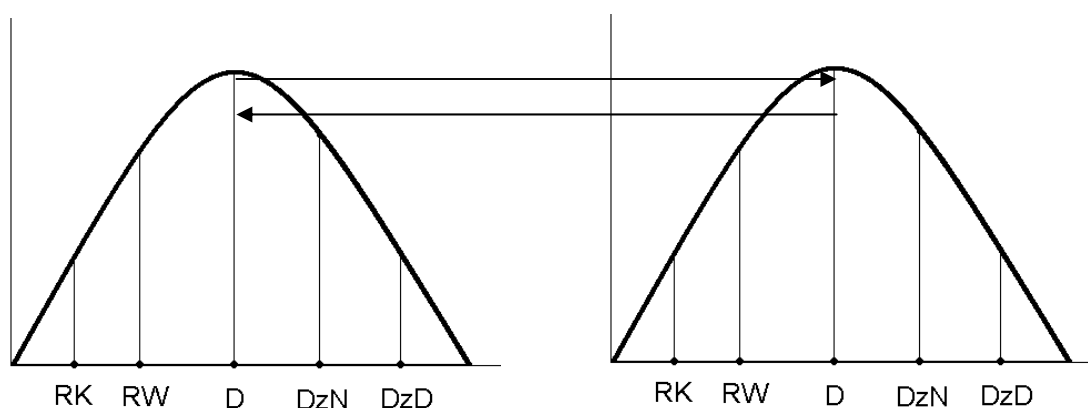
najprawdopodobniej domeną WI Twego dziecka jest inteligencja kinestetyczna i interpersonalna, a to oznacza, że będzie się ono uczyć wtedy, kiedy będą aktywne jego domeny WI, dlatego Twoje dziecko potrzebuje się ruszać i kontaktować z innymi, żeby... opanować liczenie, czytanie, śpiewanie. Z próżnego i Salomon nie należy, więc nie pozwalając być dziecku aktywnym, nie pozwala się mu być inteligentnym, czyli zdolnym do (na)uczenia się!

Jakie to proste! Niestety, w dzisiejszych czasach to co proste najczęściej – nie wiedzieć czemu – jest najtrudniejsze. Weźmy na przykład oddychanie, spanie, odpoczywanie,

odżywianie... Łapać płytko garstkę zanieczyszczonego powietrza nie oznacza UMIEĆ ODDYCHAĆ! Kłaść się do łóżka nie oznacza wysypiać... Jeść to nie to samo, co odżywiać, a spędzać godziny przed monitorem, ekranem, z oprocenowaną szklanką to nie relaks...

Ot i wszystko – każdy jest zdolny, ale nie każdemu jest dane ową zdolność wykorzystywać. Zdolność wynika z inteligencji, a uczymy się, wykorzystując tę zdolność, czyli inteligencję, ale swoją inteligencję, swoją własną, jakże niekiedy inną od tej, jaka wynika z istoty nauczanego przedmiotu! Weźmy np. matematykę – tu potrzebna domena matematyczno-logiczna, ale jeśli to będzie geometria i figury przestrzenne, to bez domeny przestrzenno-wizualnej będzie ciężko... a jeśli jeszcze dojdą tzw. zadania z treścią, to przydałaby się domena lingwistyczna, a tymczasem każdy musi wykorzystywać to, w co obdarzon! więc interpersonalny potrzebuje skonsultować, poradzić się innych, kinestetyczny musi się ruszać, potrzebuje badać namacalnie; muzycznemu przydałby się stymulator w postaci odpowiednich taktów: allegro – pobudzających, lento – wyciszających...

Zdolność – to predyspozycja do łatwego opanowywania pewnych umiejętności, zdobywania wiedzy, uczenia się; potencjalna sprawność, możliwość robienia czegoś, zdatność do czegoś – POMÓŻ TWEMU DZIECKU WYKAZAĆ SIĘ ZDOLNOŚCIĄ DO... Zaproś nauczycieli, by - jeśli jeszcze nie potrafią pomóc – nie przeszkadzali być Twemu dziecku inteligentnym, zdolnym i zdążającym ku odpowiedzialnej dojrzałości dzięki temu, że będą się doń odnosić jak Dorosły do Dorosłego.



NAUCZYCIEL

UCZEŃ

PS w następnym odcinku podzielę się refleksjami nad ewaluacją (a właściwie różnymi sposobami ewaluacji osiągnięć dzieci)

4. Portfolio drogą do samooceny ucznia

Edyta Bukowska

„ucz się po drodze...”

Słowo portfolio znane jest już dobrze i nauczycielom, i uczniom, jednakże nie zawsze to, co gromadzone jest przez dzieci w teczkach można określić mianem portfolio.

Portfolio to teczki, które są systematycznie zbierane przez uczniów. Przedstawiają one indywidualne osiągnięcia i ich postępy w nauce.

Tymczasem do teczek tych uczniowie wkładają cokolwiek, byle tylko wiązało się z danym przedmiotem. Miałam okazję przekonać się o tym, kiedy moja córka musiała założyć taką teczkę na zajęcia z geografii. Bynajmniej to, co znajdowało się w niej, nie przedstawiało jej indywidualnych osiągnięć i to wcale nie z jej winy. Nauczyciel po prostu zlecił gromadzenie w niej wszelkich wycinków z gazet na różne tematy, artykuły z Internetu itp. Nie mogłam jednak w tej tezcze znaleźć choćby jednej samodzielnej pracy świadczącej o postępach mojego dziecka, ale teczka nosiła nazwę Moje portfolio. Mam wrażenie, iż uczniowie nie bardzo orientowali się także w tym, czemu to ma służyć.

Uczeń poprzez gromadzenie swych własnych osiągnięć, nie osiągnięć autora artykułu czy gazety, ma poczuć dumę, odpowiedzialność i chęć do dalszej pracy, kiedy widzi, że jego wysiłek skutkuje. Kiedy ogląda swe prace z początku roku i porównuje je z tymi z końca roku, na własne oczy widzi, ile więcej umie, potrafi i zna.

We współczesnej szkole panuje moda na testomanię, testuje się uczniów na wszystkich przedmiotach, bowiem czeka ich test na zakończenie gimnazjum, a jego wyniki będą świadczyć i o szkole, i nauczycielach, a dobre wyniki pozwolą dostać się uczniom do wybranych szkół. I w całej tej maszynie testowania zapomina się o innych narzędziach mierzenia wiedzy uczniów, zwłaszcza tych, które odzwierciedlałyby wkład pracy samych uczniów i uwidaczniały ich postępy.

Tymczasem portfolio pobudza uczniów do samooceny. Jest bardzo cennym źródłem informacji dla nich samych, nauczycieli i rodziców. Kiedy więc prosimy (nie nakazujemy!) uczniów o założenie portfolio, musimy mieć jasną wizję tego, po co to robimy, w jakim celu. I gromadzić tylko te wytwory ich pracy, które mają rzeczywistą wartość.

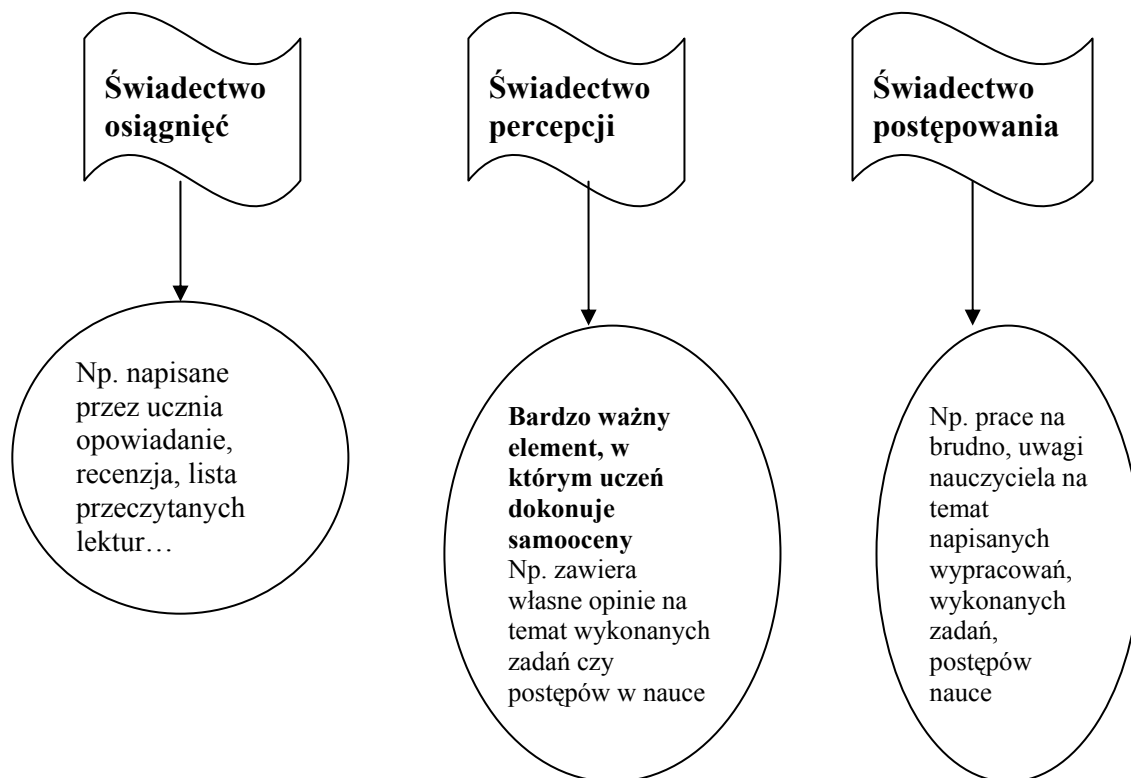
Przemyślany i systematyczny
dobór materiałów stworzonych
przez uczniów

Włączenie go w system oceniania,
aby zobrazować różne aspekty
dokonań uczniów



Uwaga!
Zbieranie dla zbierania
niczemu i nikomu nie służy

Portofolio powinno zawierać tak zwane trzy rodzaje świadectw



Od czego zacząć?

Na początku dobrze jest uświadomić uczniom, że ich nauka to praca, którą należy nauczyć się wartościować. Jednym ze sposobów jest założenie portofolio, do którego jednak uczeń nie będzie wrzucał każdej pracy.

Pamiętajmy, iż uczeń ma prawo wyboru materiału (swojego wytworu), który będzie umieszczany w portofolio.

- To droga do przyjrzenia się własnej pracy
- To próba samooceny
- To ocena własnej pracy w kategoriach włożonego w nią wysiłku
- To wreszcie satysfakcja z ostatecznego etapu

Zanim praca trafi do portfolio, uczeń powinien zastanowić się nad tym:

*Co ta praca
mówi o mnie?*



*czy wybrana praca będzie
ilustrowała moje osiągnięcia i będzie
widocznym znakiem mojego rozwoju?*

W jaki sposób uczeń może analizować swoje prace?

- Jest dowodem opanowania nowej umiejętności
- Jest dowodem opanowania nowej czynności
- Jestem z niej dumny, gdyż...
- Widać wyraźnie poprawę w zakresie, np. poprawnej pisowni

Portfolio pomaga także ćwiczyć argumentację (jest ona stałym elementem dłuższej wypowiedzi pisemnej podczas egzaminu gimnazjalnego).

Uczeń, wkładając konkretną pracę do portfolio, musi dokonać uzasadnienia, dlaczego wybrał ten przykład pracy.

Oceny zgromadzonych materiałów możemy dokonywać co miesiąc, na półroczu czy też na zakończenie roku. Wtedy zadaniem uczniów jest wybranie jednej, najbardziej cenionej przez nich pracy i uzasadnienie, dlaczego dokonali takiego wyboru.

Prace zgromadzone w teczkach znane są tylko uczniowi i nauczycielowi, warto zatem pokusić się o to, aby uczniowie mogli zapoznać się z portfolio swoich kolegów.

Urządzamy więc :

KLASOWY DZIEŃ PORTOFOLIO

Uwaga! Nic na siłę, nie zmuszajmy uczniów do tego, aby, jeśli nie chcą pokazać swej teczki, czynili to pod przymusem. Na pewno znajdą się tacy, którzy będą chcieli pochwalić się swoimi osiągnięciami.



Zobaczcie, jestem dumny z tego, że już umiem..., rozumiem...,
potrafię...

Wiem jednak, że jeszcze nie umiem...,nie rozumiem..., nie potrafię...

Ja też będę pracował, aby być tak dobrym, ale nie po to,
aby być lepszym od ciebie, ale po to, by także
umieć..., rozumieć..., potrafić...



Dwustronna motywacja do dalszej pracy

Bardzo ważne!

Portofolio to nie gromadzenie tylko jednorodnych prac! To gromadzenie pomysłów, projektów, wypowiedzi, esejów itp.

Porozmawiajmy o portofolio Kowalskiego

- Jakiego rodzaju prace masz zgromadzone w portofolio?
- Które prace cię najbardziej satysfakcjonują i dlaczego?
- W którą pracę włożyłeś najwięcej wysiłku i dlaczego?
- Nad czym musisz jeszcze popracować i dlaczego?

Portofolio wędruje do domu...



Zanim jednak tam się znajdzie, należy uświadomić rodzicom, co to jest i po co uczniowie je zakładają. Albo więc wyjaśniamy rodzicom na spotkaniach, albo przesyłamy im przez dzieci listy, w których wyjaśniamy ideę zakładania portofolio.

Rodzice, widząc postępy swego dziecka, nie tylko wyrażone ocenami (które niewiele mówią rodzicom, gdyż co to znaczy, że syn dostał 3 czy 4 z opowiadania?) dostrzegą wysiłek dziecka włożony w to, aby coraz lepiej pisać, liczyć, rozwiązywać zadania, czytać itd. To także moment na poświęcenie dziecku czasu i porozmawianie o jego sukcesach, a czasem i porażkach. Warto znaleźć czas, aby o sprawach ważnych dla naszego dziecka, dyskutować. Później będzie za późno...

Przykład przewodnika używanego przez rodziców i dzieci.

Imię ucznia imię rodzica.....

1. Przejrzyj portofolio i wybierz trzy przykłady udanych prac z różnych dziedzin.

Uzasadnij, dlaczego ci się podobają.

Wybór ucznia	wybór rodzica
1.	1.
2.	2.
3.	3.

2. Omówcie między sobą te aspekty portofolio, które napawają was dumą

Wybór ucznia	wybór rodzica
1.	1.
2.	2.
3.	3.

3. W ciągu najbliższych kilku miesięcy zamierzam poprawić wyniki w szkole przez

Cel ucznia	cel rodzica
1.	1.
2.	2.
3.	3.

Literatura:

Scott G. Paris, Linda R. Ayres, *Stawanie się refleksyjnym uczniem i nauczycielem*, WSiP, Warszawa, 1997.

5. Zabierz dyslektyka do optyka

Opis akcji społecznej

Akcja „Zabierz Dyslektyka do Optyka” lub okulisty - dotyczy problemów zdrowotnych (zaburzeń akomodacyjnych oka oraz widzenia obuocznego) dzieci rozpoczynających edukację szkolną. Obserwacje prowadzone przez środowisko optyków okularowych dowodzą, że objawy zaburzeń akomodacyjnych oka i widzenia obuocznego są na ogromną skalę mylone z tożsamymi objawami dysleksji i zaburzeń koncentracji.

Dysleksja i zaburzenia koncentracji uwagi są plagą współczesnej edukacji szkolnej, a tymczasem okazuje się, że ogromna grupa dzieci zdiagnozowanych jako dyslektyczne, z zaburzeniami koncentracji bądź z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD) może mieć problemy z akomodacją oka i widzeniem obuocznym!

Zaburzenia akomodacji oka oraz widzenia obuocznego – powodują, że czytany przez dziecko tekst rozmazuje się, rozdwaja, sprawia wrażenie przemieszczającego się... jest niestabilny. Dziecko, które nie widzi dobrze czytanego tekstu – słabo czyta. Dziecko, które nie widzi dobrze linijek w zeszyte słabo pisze. Mając problemy z czytaniem i pisanem dziecko nudzi się, przeszkadza innym dzieciom – czyli nie koncentruje na lekcji. Osiąga słabsze od rówieśników wyniki w nauce.

Zaburzenia akomodacji oka i widzenia obuocznego nie są chorobą, nie są wadą wzroku, choć mogą być z nią powiązane, są najczęściej czasową dysfunkcją – którą w większości przypadków **można usunąć odpowiednią higieną życia (zmianą nawyków) i ćwiczeniami w gabinetach optycznych bądź okulistycznych**. Niestety znaczna większość nauczycieli, psychologów, pediatrów, rodziców, a nawet czasami okulistów o tym nie wie.

Celem akcji „Zabierz Dyslektyka do Optyka” jest spowodowanie wzrostu świadomości i wiedzy społeczeństwa - rodziców, nauczycieli, psychologów, pracowników pomocy społecznej, a także środowiska medycznego – na temat skali zjawiska, możliwości diagnostycznych, profilaktyki zdrowotnej i sposobów „rehabilitacji”, likwidacji zaburzeń. Chcemy by akcja przyczyniła się do wzrostu wykrywalności i likwidacji w/w zaburzeń widzenia u dzieci. Wzrost świadomości społecznej dotyczącej zaburzeń akomodacji oka i widzenia obuocznego jest niezbędny do tego, by nasze przyszłe pokolenia były lepiej wyedukowane

i wychowywały się bez tzw. „problemów szkolnych” związanych z pisaniem i czytaniem. Zamierzamy również zmobilizować środowisko medyczne do tego, by powstawały nowe gabinety badań i rehabilitacji dzieci z zaburzeniami akomodacji oka i widzenia obuocznego. Chcielibyśmy ponadto, by do bilansów zdrowia dzieci sześcioletnich zostały wprowadzone badania wykrywające w/w zaburzenia, aby ochroną zdrowia objęte w ten sposób zostały wszystkie dzieci w Polsce.

Akcję „Zabierz Dyslektyka do Optyka” planujemy przeprowadzić w całej Polsce lecz na początek skupiamy się na działaniach warszawskich, chcemy by stały się one modelem dla całej Polski.

Akcja adresowana jest do ludzi dorosłych pracujących z dziećmi oraz rodziców.

Podstawowymi naszymi działaniami będą m.in.:

- stworzenie i dystrybucja bezpłatnych materiałów edukacyjno-informacyjnych na temat: objawów w/w zaburzeń, przyczyn ich powstawania, możliwości rehabilitacji (ćwiczeń, terapii) wzroku oraz profilaktyki zdrowotnej
- szkolenia dla rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów, pracowników pomocy społecznej, pielęgniarek szkolnych oraz innych osób pracujących z dziećmi
- akcje w mediach, zarówno informacyjne jak i zachęcające środowisko medyczne do tworzenia nowych miejsc badań i rehabilitacji zaburzeń akomodacji oka i widzenia obuocznego
- wydanie książki – „Bajki dla opto-dyslektyków” wraz z zestawem ćwiczeń (zabaw) dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych.

Akcję planujemy sukcesywnie przeprowadzać w roku szkolnym 2007/2008. Początek – wrzesień 2007

Objawy dysleksji tożsame z objawami zaburzeń akomodacji oka powodujące trudności w nauce:

Pisania:

- trudności z utrzymaniem pisma w liniaturze zeszytu
- trudności w przepisywaniu
- trudności w pisaniu ze słuchu
- mylenie liter b-p, d-b, d-g, u-n, m-w, n-w (inwersja statyczna) s-z, dz-c, sz-s, o-a, ł-l, ę-e

- trudności w pisaniu wyrazów ze zmiękczeniami, dwuznakami, głoskami tracącymi dźwięczność
- opuszczanie drobnych elementów liter, gubienie liter, opuszczanie końcówek i części wyrazów
- błędy ortograficzne wynikające ze słabszej pamięci wzrokowej
- zniekształcanie graficznej strony pisma
- wolne tempo pisania
- trudności w różnicowaniu wyrazów podobnie brzmiących (np. bułka - półka);
- złe rozmieszczenie pracy pisemnej w przestrzeni;

Czytania:

- wolne tempo, niepewne, "wymęczone",
- błędy w czytaniu: zamiana liter, opuszczanie liter, zamiana brzmienia, nieprawidłowe odczytywanie całych wyrazów
- trudności we właściwej intonacji czytanej treści; zbyt duża koncentracja na technice obniża rozumienie czytanej treści
- rozpoznawanie napisów po cechach przypadkowych; zgadywanie
- opuszczanie linii lub odczytanie jej ponownie, gubienie miejsca czytania;
- opuszczanie całego wiersza
- zmiana kolejności liter i wyrazów,
- przestawianie liter w wyrazie, co zmienia jego sens;
- niechęć do czytania, zwłaszcza głośnego
- trudności w dzieleniu dłuższych wyrazów na sylaby i syntezie sylab;
- trudności w wyszukaniu najistotniejszej myśli w tekście.

Choć dysleksja wydaje się być powszechna to jednak wciąż jej mechanizmy nie są do końca poznane, być może jedną z przyczyn tego stanu jest pomijanie w badaniach nad dysleksją zaburzeń widzenia, wynikających ze złej pracy soczewki oka (akomodacja oka) i braku współpracy pomiędzy obydwoma naszymi oczami (widzenie obuoczne).

Praca oka i fizjologia zaburzeń

Jak pracuje oko człowieka?

Zdrowe, pozbawione wad i prawidłowo działające oko człowieka swobodnie pracuje w przypadku obserwacji przedmiotów położonych daleko tzn. min. 6 m. Jeżeli chcemy wyraźnie zobaczyć coś co jest bliżej nas oko musi zmienić swoją ogniskową (moc całego układu optycznego). Odbywa się to przy pomocy małych mięśni na obwodzie soczewki ocznej, które sprawiają, że staje się ona bardziej pękata, a co za tym idzie zwiększa się jej moc. Proces ten nazywamy akomodacją. Oczywiście im bliżej oka znajduje się punkt obserwacji tym większego wysiłku akomodacyjnego potrzebujemy, aby wyraźnie go zobaczyć. Ilość dioptrii, o które oko może zmienić swoją moc nazywa się amplitudą akomodacji i jest zmienna w trakcie życia. Oczywiście największa jest w wieku szkolnym i wynosi 12 – 18 dioptrii. Z akomodacją bardzo ściśle powiązana jest konwergencja tzn. zbieżne ustawienie osi patrzenia OP (oka prawego) i OL (oka lewego) w celu jednoczesnego obserwowania danego przedmiotu.

Jakie są najczęściej spotykane zaburzenia akomodacji?

Najczęściej spotykane zaburzenia akomodacji to:

- a) wykorzystanie zbyt małej części amplitudy akomodacji;
- b) za małą sprawność (wytrzymałość) akomodacji;
- c) nierówne akomodacje;

ad. a) Pomimo potencjalnie dużej amplitudy oko wykorzystuje tylko niewielką jej część, zbyt małą aby swobodnie czytać lub pisać. Moc oka nie odpowiada odległości na jaką patrzymy i obraz powstaje niewyraźny.

ad. b) Oko jest w stanie utworzyć ostry, wyraźny obraz, ale nie może go utrzymać przez dłuższy czas. Podczas częstej zmiany odległości na jaką patrzymy (blisko – daleko) po kilku cyklach akomodacja działa coraz wolniej, aż do zauważalnego zjawiska pogorszenia się ostrości zarówno daleko jak i blisko.

ad. c) Podczas gdy jedno oko widzi wyraźnie drugie tworzy obraz zamazany ponieważ ustawia się na inną niż wymagana odległość. W skrajnych wypadkach prowadzi to do dwojenia obrazu.

Jak pomóc dziecku, które ma problemy z czytaniem i pisaniem?

Jeśli tylko zauważymy u dziecka już w wieku przedszkolnym szczególną niechęć do kolorowania, tzw. „wyjeżdżanie za linie”, częste mylenie liter podczas prób czytania, szybką rezygnację z czytania czy pisania - nie nazywajmy go leniuchem, czy flejtuchem - zgłośmy nasze spostrzeżenia nauczycielowi, zapytajmy o poradę psychologa przedszkolnego, zgłośmy się z dzieckiem do okulisty, który potrafi rozpoznać nie tylko wady wzroku ale również zaburzenia akomodacji oka i widzenia obuocznego lub do optyka okularowego (optometrysty), który również umie rozpoznać te zaburzenia.

Bardzo częstą przyczyną niechęci do nauki czytania i pisania są wady wzroku lub zaburzenia akomodacji oka i zaburzenia widzenia obuocznego. Nie zawsze te zaburzenia idą w parze z wadą wzroku, często jest tak, że zdrowe oko źle widzi z powodu przemęczenia, czy niewłaściwej higieny życia. Zbyt częstego patrzenia w komputer, telewizor i wielogodzinne wpatrywanie się w drobny tekst. Problemy akomodacyjne oka i zaburzenia widzenia obuocznego to zjawisko bezbolesne (mięśnie soczewki nie są unerwione) i na tyle małowytne, niestabilne, że dziecko nie potrafi o nim opowiedzieć! Dostrzega je i umie zakomunikować (porównując) dopiero podczas badania i ćwiczeń na fotelu optyka okularowego (optometrysty).

Jakie są przyczyny powstawania w/w zaburzeń?

- Nadmierna ilość działań wymagających pracy z bliska
- Stresy, napięcia
- Niewłaściwa higiena życia

Jak postępować w życiu codziennym, by nie dopuszczać do powstawania w/w zaburzeń?

- Jak najczęściej spoglądać w dal
- Robić częste, kilku minutowe przerwy (na spoglądanie w dal, odprężenie, gimnastykę) podczas pracy przy komputerze, oglądania telewizji, czytania gazet i książek
- Dbać o relaks - odstresowanie

- Zdrowo się odżywiać (dieta bogata w świeże warzywa i owoce)
- Dbać o odpowiednią ilość snu

Ogólne przykłady ćwiczeń oka:

- Nawilżające: mruganie i ziewanie
- Odprężające: zasłanianie oczu dłońmi na kilka minut, tak by osiągnąć maksymalną ciemność
- Odprężające: obserwacja przedmiotów odległych (drzewa, dachy domów, chmury)
- Odprężające: „kąpiele” słoneczne
- Usprawniające: ruchy obrotowe ciała pobudzające mikrodrżania gałki ocznej
- Usprawniające: „rysowanie” palcem lub nosem ósemek w powietrzu (usprawniające pracę obu półkul mózgowych)

Zabawa ruchowa dla dzieci

Kiełkująca roślinka

- ćwiczenia rozluźniające mięśnie, poprawiające koncentrację uwagi i usprawniające proces widzenia
- przeznaczona dla grupy dzieci przedszkolnych oraz klas I-III jako przerwa śródlekcyjna
- nie wymagająca dodatkowych materiałów
- dzieci, które noszą okulary powinny ściągnąć je do tej zabawy

1. Dzieci stają w kole chwytając się z ręce, „rozciągają” koło najbardziej jak się da i puszczając uścisk dłoni zostają na swoich miejscach
2. Osoba prowadząca zabawę mówi – „Wszystkie małe nasionka do ziemi” – dzieci kucają, chowając główki w ramionach, dłonie podparte o podłogę.
3. „Świeci słoneczko – czujecie jak rozgrzewają się Wam plecy..?. A teraz uwaga zaczyna padać drobny wiosenny deszczyk. Nasionka czują, że chce im się rosnąć, ale jeszcze nie mogą. Trzyma je mocno łupinka.” – Dzieci próbują wstać, ale nie wolno im oderwać dłoni i stóp od podłogi, nie mogą też unosić w górę bioder. Próbują kilka razy – osoba prowadząca ocenia, kiedy należy przejść do następnego etapu.
4. „Nareszcie pęka łupinka i roślinka, POWOLUTKU się rodzi, ale łupinka jeszcze trochę ją trzyma – dłonie zostają na podłodze.” – Dzieci unoszą najpierw biodra w górę – dłonie lub

palce dłoni zostają na podłożu. Osoba prowadząca (o.p.) liczy głośno do trzech (ważne jest by dzieci przez chwilę zastygły w tej pozycji) – naciągają, naprężają wtedy mocno mięśnie). Następnie o.p. pozwala dzieciom oderwać POWOLI dłonie od podłogi – Roślinka nadal rośnie – ale RAMIONA ZWISAJĄ.

5. „Palce dłoni suną po podłodze i nogach. Podnosząc się POWOLI palcami dotykacie stóp, końce palców próbują dosięgnąć podłogi, ale wy im nie pozwalacie i powoli wstajecie. Następnie przesuwacie je po łydkach, kolanach i udach – roślinka bardzo, bardzo chce wykiełkować – ale coś ją powstrzymuje.”

6. „Brawo! Wykiełkowaliście! Roślinka obudziła się do nowego życia i rozgląda się zdziwiona dookoła. Stoicie w miejscu obracając głową spoglądacie na boki” – Dzieci kilka razy spoglądają na boki (w lewo..., w prawo..., lewo..., prawo...)

7. „Spogląda też w górę na słońce, ale, ale... ono jest wysoko nad jej głową, prawie z tyłu głowy. Pamiętajcie roślinkę trzymają korzenie – nie wolno się obracać. Stoicie w miejscu” – dzieci zadzierają głowy wysoko do góry – „A teraz roślinka spogląda w dół na ziemię z której wyrosła, ogląda swoje korzenie, patrzy na samą siebie – patrzycie na swoje stopy, kolana, brzuch, przesuwacie wzrok wyżej... a może uda wam się zobaczyć też szyję...” – dzieci spoglądają w dół, broda jak najbliżej klatki piersiowej.

8. „Ręce swobodnie zwisają wzdłuż ciała. Wieje lekki wiaterek – gałązki (wasze ręce) ruszają się na boki” – dzieci wykonują swobodne skręty tułowia. Obracają się całym tułowiem, nogi stoją w miejscu, podczas skrętów jedna z pięt może się unosić. (jeśli chcesz sprawdzić jak to ćwiczenie wpływa na wzrok – zamknij oczy i dotknij dwoma palcami jednego oka – czujesz jakie wykonuje ono ruchy podczas skrętów tułowia...? Te ruchy potęgują m.in. ruch migawkowy w oku dzięki któremu prawidłowo widzimy)

9. „O! Zobaczcie przyleciał mały motylek i macha skrzydełkami przed waszymi oczami – „rysując” w powietrzu najpierw małe, a potem coraz większe ósemki.” – dzieci wyciągają przed siebie jedną z dłoni i palcem wskazującym „rysują” w powietrzu ósemki. – „Obserwuj go uważnie!” – ważne jest aby dzieci wodziły wzrokiem za swoim palcem

10. „A teraz zobaczcie przyleciał drugi mały motylek”. – zmiana ręki.

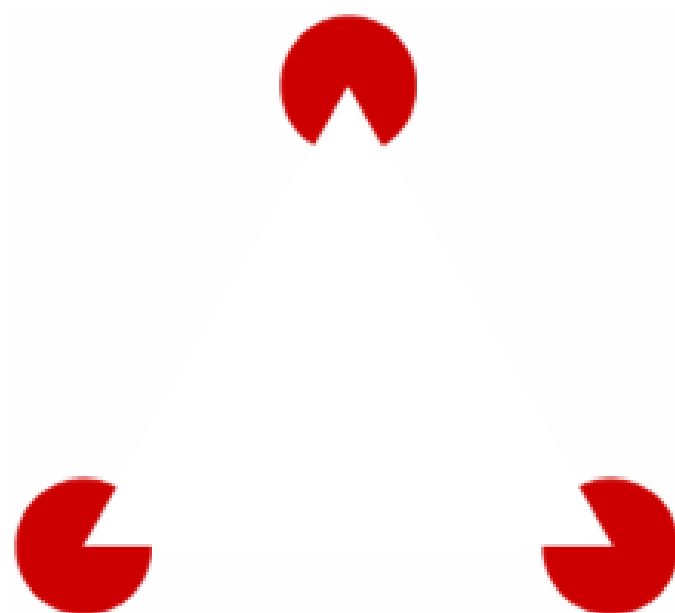
11. „Roślinka też chciałaby być motylkiem.” – Ręce opadają swobodnie. – „Mrugajcie szybko powiekami.” O.p. liczy do pięciu, sześciu... – Motylek odleciał!

12. „Roślince bardzo spodobały się ósemki i chciałaby je narysować – wyobraziła sobie, że na jej nosie przymocowana jest magiczna, tęczaowa kredka – zamknijcie oczy i spróbujcie nosem POWOLI rysować kolorowe ósemki”

13. „Nadeszła noc – robimy z dłoni małą budkę (palce razem lekko ugięte) i zakrywamy nimi oczy, tak by palce obu dłoni krzyżowały się na czole (nie uciskamy nimi oczu!!! ale ważne jest by przed oczami było naprawdę ciemno) - głęboko oddychając. Nie dociskamy

dłoni do oczu. Wdech przez nos.... Wydech buzią.... Wdech przez nos.... Wydech buzią... (4, 6 razy). Nakrywając dłońmi oczy pozwalamy im w pełni odpłynąć się.

14. Roślinka się budzi - dzieci mogą swobodnie przeciągać się i ziewać. Koniec zabawy. (Ziewanie nawilża oczy i dotlenia mózg.)



6. Szkoła po wiedeńsku

Ania Krzewińska

Całkiem przypadkiem i na znacznie dłużej znalazłam się w Wiedniu. Zwiedzanie rozpoczęłam oczywiście od Ringstrasse, starówki przepełnionej japońskimi turystami i Mozartami (mężczyźni i kobiety przebrani za genialnego kompozytora, sprzedający bilety na wszelkie kulturalne atrakcje miasta). Jako pedagog z krwi i kości zapragnęłam przyjrzeć się z bliska moim zagranicznym kolegom i koleżankom ze szkoły elementarnej...

Obowiązek nauki szkolnej rozpoczyna się w Austrii w wieku 6 lat i trwa cztery lata w szkole podstawowej. Uczniowie, którzy na świadectwie klasy czwartej mają z języka niemieckiego i matematyki oceny bardzo dobre kontynuują naukę po szkole podstawowej w ośmioletnich szkołach gimnazjalnych, ale o tych będzie następnym razem... Wróćmy do pierwszego etapu kształcenia

Jakież było moje zdziwienie, gdy drzwi do przypadkowej podstawówki stały otworem zapraszając w swe progi (bez wcześniejszego umawiania się i tłumaczenia dlaczego chcę przyglądać się pracy tutejszych nauczycieli). Przywitano mnie ciepłym „Szczęść Boże” i zaprowadzono do pierwszej klasy (odpowiednik polskiej „zerówki”).

Kolorowe, jasne i przestronne sale, z podwójnymi ławkami, niczym, poza ilością dzieci w klasach nie przypominają polskich „zerówek”. Ilość dzieci w klasach w szkole podstawowej jest różna i waha się pomiędzy 20 a 35. Przy tych liczniejszych klasach nauczyciela prowadzącego wspomaga drugi pedagog.

Sześciolatki uczą się około 4 – 5 godzin dziennie z jednym nauczycielem. Lekcje trwają około godziny. Niemiecki, matematyka, gimnastyka i religia są obowiązkowe. Język angielski traktowany zabawowo, nie kończy się oceną na świadectwie.

Interesująca wydaje się być sprawa religii, bowiem uczniowie będący innego wyznania niż katolickiego znajdują się w mniejszości, jednak również dla nich przewidziano naukę. Lekcje te odbywają się w godzinach popołudniowych w szkole. W tygodniowym planie lekcji, religia znajduje się zawsze na końcu, tak by dzieci innego wyznania, mogły pójść wcześniej do domu bądź do świetlicy.

W każdej klasie znajdują się szafki, w których uczniowie zostawiają swoje podręczniki. Do domu wracają jedynie z tornistrem, w którym znajdują się pomoce do odrobienia zadania domowego (znielowany został w ten sposób problem skoliozy). W szkole podstawowej uczniowie nie mają zadawanych zadań na weekend. To, natomiast, co wzruszyło mnie do

głębi to podejście do ucznia. Nauczyciel wita się i żegna z każdym dzieckiem uściskiem dłoni i kilkoma miłymi słowami wypowiadając przy tym jego imię. Cudowny zwyczaj!

Ogromny, przeszklony hall (zdjęcie nr 1), nawet podczas przerw wydaje się być bezpieczny. Na zdjęciu uczniowie klasy II podczas lekcji matematyki.

Przy każdej sali widnieje tabliczka z numerem klasy i nazwiskiem uczącego w niej nauczyciela (zdjęcie nr 2). Na szkolnych korytarzach przy każdej sali, znajdują się boksy z wieszakami na kurtki i obuwie zmienne (zdjęcie nr 3). Nauczyciel po zakończonych lekcjach otwiera boks, by dzieci mogły się w niej samodzielnie przebrać. Po uczniów czekających na pracujących rodziców przychodzi wychowawca świetlicy (w tej szkole jest to pan świetlik) i głośnym: „Komm kinder”, sprowadza je do przepięknej, imponującej i kolorowej sali.

Zajęcia pozalekcyjne podobnie jak w polskich szkołach są bezpłatne. Przeważają tu zajęcia sportowe, są jednak bardziej zróżnicowane. Uczniowie mają do wyboru: tenis ziemny, sztuki walki i wszelkie możliwe odmiany tańca od break dance'a po balet, jak również naukę gry na instrumentach klawiszowych, dętych i szarpanych. Zarówno na gimnastyce, jak i podczas przerw międzylekcyjnych uczniowie mogą wypożyczyć sprzęt sportowy, w tym rakiety tenisowe i poćwiczyć samodzielnie (pod nadzorem nauczyciela dyżurującego).

Austriacki system oceniania uczniów może przyprawić Polaka o zawrót głowy... Jedyńka jest najlepszą, a piątka najgorszą oceną. Przed szkołą, w której miałam możliwość gościć, stoją/leżą betonowe cyfry obrazujące tą okoliczność (zdjęcie nr 4).

Szkoła przystosowana jest idealnie dla uczniów niepełnosprawnych – szerokie drzwi, schody i ... windy. Wypada wspomnieć o toaletach, w których nie może zabraknąć podstawowych przyborów. Papier, mydło i ręczniki uzupełnia systematycznie personel administracyjny. Niby to takie oczywiste, a w polskich szkołach wciąż jest to zaniedbywane.

Po spędzeniu kilku lekcji w budynku, postanowiłam zwiedzić szkole plac zabaw. I tu oczom moim ukazała się bajkowa sceneria.... Terenu przed szkołą mogą pozazdrościć nawet niepubliczne polskie placówki: dwa drewniane place zabaw - dla dzieci młodszych i starszych, boisko do gry w siatkówkę, piłkę nożną i koszykówkę, kort tenisowy i labirynty z żywopłotu. Aż pragnie się znów być dzieckiem.

7. Poznaj po słowie, co kto ma w głowie

Słowa Systemów Reprezentacji

(na specjalne życzenie Czytelników – opr. mt)

Określenia systemu reprezentacji są słowami (czasownikami, przysłówkami, przymiotnikami), których ludzie używają, aby nadawać wewnętrzną reprezentację swoim doświadczeniom czy to wzrokowo, słuchowo, czy kinestetycznie. Mogą być one oparte na zmysłach (WSK W/S) lub nieoparte na zmysłach (nieokreślone). Poniżej zamieszczona jest lista niektórych częściej używanych określeń systemu reprezentacji.

WZROKOWE (widzieć)

analizować	spojrzeć	wyobrażenie	obraz	przeгляд
punkt	przyglądać się	doglądać	zlokalizować	niejasny
pojawić się	przewidzieć	patrzeć	widownia	widok
aspekt	rzucić okiem	zauważyć	pole widzenia	wizja
jasność	Spoglądać	ciemny	obserwować	oglądać
widoczny	horyzont	obserwować	widzieć	być świadkiem
okazały	idea	oczywisty	pokazać	przewidywać
zademonstrować	iluzja	światopogląd	wzrok	
marzenie	zilustrować	spozstrzeżenie	nakreślony	

SŁUCHOWE (powiedzieć/ słyszeć)

ogłosić	słuch	wspomnieć	pogłoska	stwierdzić
wypowiadać	oświadczyć	hałas	powiedzieć	rozmawiać
słyszalny	Plotkować	ustny	krzyczeń	opowiedzieć
głośny	słyszeć	proklamować	piskliwy	ton
oznajmić	cisza	wymawiać	spokój	wy akcentować
konwersować	dowiadywać się	poczynić uwagę	dźwięk	wokalny
dyskutować	(robić) wywiad	zdawać sprawę	mówić	głos
niemelodyjny	słuchać	dzwonić	zaniemówić	harmonia
wyznać	głośno	ryczeć	wrzeszczeć	brzmieć

KINESTETYCZNE (czuć/ robić)

aktywny	płynąć	pośpieszać	ustawić	wspierać
zmieniony	podstawa	intuicja	płytki	napięcie
znośny	chwycić	letni	zmieniać	związany
odporny	załapać	ruch	miętko	dotykać
naładować	wiszący	pijany	twardy	nieznośny
koncentrować	naciskać	przestraszony	podrażniony	niespokojny
emocjonalny	rozgrzany	nacisk	mieszać	roztrzępany
czuć	trzymać	pośpiech	stres	rozważyć
stanowczy	przeczcucie	wrażliwy	uformowany	wyważyć

Słowa Systemów Reprezentacji

WĘCHOWE (czuć zapach)

aromat	esencja	ostry	fetor
bukiet zapachowy	zapach	cuchnąć	śmierdzieć
<i>mokry</i>	spleśniały	zepsuty	słodki
Pylący się	odór	pachnieć	

SMAKOWE (smakować)

gorzki	bez	kwaśny	palący
smaku		pikantny	smaczny
<i>mdły</i>	słony	słodki	delikatny
przypalony	ostry		
pyszny			

NIEOKREŚLONE

tworzyć	wskazywać	
uaktywniony	decydować	planować
ostrzegać	rozmyślać	przygotowywać
radzić	rozwijać	powtarzać
antycypować		myśleć
rozumieć	funkcjonować	
		organizować

Zwroty Systemów**Reprezentacji****WZROKOWE (widzieć)**

baczny z lotu ptaka	wydaje mi	poza cieniem
mglisty widok wyrobić	się rzucić	wątpliwości
sobie pogląd na inny	okiem oko w	wyraźnie sprecyzowany
odcień barwy w obliczu	oko	wyświetlony
umysłowy wizerunek	ogarnąć coś	mglisty pomysł
gołym okiem wyraźnie	wzrokiem w świetle	we własnej osobie
widzieć krótkowzroczny	wyglądać jak	zrobić scenę
zapatrzony w przestrzeń	wewnętrzny obraz	okiem wyobraźni
tuż pod nosem	namalować obraz	pamięć fotograficzna
	piękny jak obrazek	dopatrz tej sprawy
	na pokaz zerknąć z	ulga dla zmęczonych
	przodu	oczu
		światło w tunelu

SŁUCHOWE (słyszeć)

po słowie

dokładnie wyrażony wyostrzony słuch na ucho

trzymaj język za zębami wiodący mówca użyć ucha

wygadany wyrazić swoje cele mieć zamknięte usta zdecydowanie wypowiedziany w granicach słyszalności

milenie językiem wzywać kogoś wyrazić się zdobyć posłuch gadka szmatka głośno i wyraźnie • siła głosu powtarzanie plotek być na tej samej fali wygłosić opinie słowo po słowie słowo w słowo

donośny jak dzwon opowiedzieć w szczegółach zdać sprawę z słyszeć głosy dowiadywać się o sposób mówienia mrużyć jak kotek dzwonić w uchu prawdę mówiąc niesłuchany dobrze poinformowany poradzić sobie

KINESTETYCZNE (czuć)

rozmyć wszystko zmierzyć się z czymś mocna podstawa naładować się zirytować kogoś, zażarty spór

w gorącej wodzie kąpany wyłożyć karty na stół nie podążać za czyjąś myślą wypadło mi z głowy odbić się od dna zbyt grząskie bagno

srowadzić do sedna kontrolować się idąc po cienkim lodzie skontaktować się z kimś ręką w rękę Tak trzymać! w czyjejs skórze gorąca głowa pociągać za sznurki śliska sprawa zacisnąć wargi roztrzepany

targany sprzecznościami spokojny /opanowany/ skoncentrowany położyć łapę na złapać kierunek trzymaj się! nie załamuj się chwila paniki ostry jak brzytwa mniej więcej nadęty jak paw działający za plecami

8. Integracja rodziców po polsku

Anna Krzewińska

Od lat interesuję się pedagogiką alternatywną, a w szczególności metodą pracy Weroniki Sherborne w zakresie edukacji wieku dziecięcego. Podróżuję po Europie w poszukiwaniu lepszej szkoły. Czerpię pomysły na integrację, aktywne wdrożenie rodziców w szkolne życie dziecka. Staram się przenosić zdobytą wiedzę do polskiej szkoły. Jak do tej pory bezskutecznie.

Podczas wycieczek tropiących twórczych nauczycieli, posiadających wizję dobrej, przyjaznej dziecku szkoły, napotkałam placówki, w których jasno zostały określone zasady pracy z dziećmi. I tak, znalazłam publiczną szkołę w Niemczech, która w swym statucie jasno i wyraźnie zakazuje nauczycielom jakiegokolwiek dotykania ucznia. Zwykle poklepanie po ramieniu lub uścisk dłoni, może zostać odebrane jako zbyt duża fraternizacja lub co gorsza - molestowanie seksualne dziecka, żeby oszczędzić kłopotów każdej ze stron, najlepiej pozostać przy „czystych”, służbowych stosunkach. W Austrii, nauczyciel podaje rękę każdemu uczniowi na powitanie i pożegnanie, patrzy głęboko w oczy mówiąc przy tym kilka miłych słów. Zajmuje to na pewno sporo czasu, jednak korzyści z takiego indywidualnego podejścia do każdego ucznia są niemierzalne.

Szkoła szwedzka jawi się jako ta najwspanialsza i najbardziej bliska oczekiwaniom rodziców, dzieci i nauczycieli. Nikogo nie dziwi fakt udostępniania przez pedagogów prywatnego numeru telefonu uczniom, by ci w każdej kłopotliwej i nie tylko sytuacji mogli zadzwonić do swego „przewodnika” z prośbą o radę lub z wiadomością o radosnej przygodzie.

Szwedzki nauczyciel, to dla mnie wzór do naśladowania, dlatego też postanowiłam napisać sms'a do kilku moich świetlicowych podopiecznych z życzeniami urodzinowymi, jednak mój pomysł nie spotkał się z aprobatą rodziców. Uznali że zbyt dużo angażuję się w życie ich dzieci. Zaprzestałam więc tego procederu i szłam wydeptaną już, bezosobową drogą. Przykre.

W południowych Włoszech, nauczyciele, rodzice i dzieci spotykają się wieczorem na placach miast, by wspólnie odpocząć po upalnym dniu. Razem biesiadują do późnych godzin nocnych, po czym miło się żegnają, by wrócić do swych domów, a rano spotkać w szkole.

Idąc za austriackim i włoskim zwyczajem, zorganizowałam spotkanie integracyjne rodziców i dzieci z klas pierwszych na wolnym powietrzu. Miało to przełamać „pierwsze lody” i pobudzić do wspólnego działania na rzecz klasy i szkoły, pomóc pokonać nieśmiałość i stworzyć swoisty, rodzinny klimat. Miałam nadzieję, że dzięki temu pierwszemu spotkaniu łatwiej będzie wszystkim o późniejsze kontakty, a i mnie pomoże w przedłużeniu u dzieci wakacyjnej wizji szkoły.

Był ogromny plac zabaw, stoły, ławki, zimne i ciepłe napoje, owoce i słodycze. Mimo wcześniejszych deklaracji, z dwudziestu trzech rodzin, zjawilo się osiem... Wnikliwie zastanawiam się w czym dokładnie tkwił problem nieobecności? W braku czasu, chęci, a może we mnie i mojej nieumiejętności przekonywania do nowatorskich pomysłów? Zdecydowanie popieram bratanie się z uczniami, jeśli dzięki temu praca daje widoczne efekty. Sprzyjam poszukiwaniu alternatywnych ścieżek i pomimo kilku nieudanych prób wprowadzenia ich na polskie realia, nie zaprzestamę. Idealistycznie będę dążyła do zmiany stereotypowego myślenia o polskich nauczycielach i szkole.

9. 500 tips for teachers

Małgorzata Taraszkiewicz - tłumaczenie i opracowanie
na podstawie Sally Brown, Carolyn Farlam & Phil Race; Kogan
Page, 1999

Techniki efektywnego nauczania i zarządzania klasą

1. Spotkanie z klasą po raz pierwszy

Wykorzystaj prawo pierwszego wrażenia i zrób dobre wrażenie. Przetaw się
(napisz swoje nazwisko)

Omów swoje oczekiwania i zasady, które uczniowie mają respektować.

Naucz się imion uczniów tak szybko, jak to tylko możliwe

Pomóż uczniom poznać swoje imiona i poznać się nawzajem

Pokaż uczniom dokąd zmierzacie na edukacyjnej ścieżce (plany roczne i na
najbliższe tygodnie- ew. coraz modniejsze tygodniowe plany pracy)

Upewnij się, że uczniowie wiedzą kiedy, jak i z czego będą oceniani

Pierwsze lekcje zacznij od sprawdzenia co uczniowie już potrafią

Wyjaśnij skąd uczniowie mają brać pomoce naukowe (są w klasie, w bibliotece)
czy mają coś zakupić sami

Przez pierwsze tygodnie bądź łagodny (ale uważny) dla naruszania ustanowionych
zasad.

2. Uzyskanie uwagi i usadzenie klasy

Zacznij od spokojnego poczekania (może sami się uspokoją)

Nie krzycz „spokój!”. Zacznij coś cicho mówić do grupy uczniów, którzy wydają się
już gotowi do lekcji

Pamiętaj o sile ciekawości. Zacznij coś cicho mówić do grupki uczniów, a pozostali
na pewno się zainteresują co ich omija

Zadaj pytanie do ucznia słuchającego cię, a zakończ imieniem ucznia jeszcze
hałasującego!

Zacznij od czegoś co wymaga uwagi: włącz względnie cicho kasety audio lub video

Uczniowie lubią być chwaleni- pochwal tych, którzy słuchają

Zacznij od czegoś co zawiera aktywność uczniów – rozdaj wydrukowane instrukcje
zadania albo zapisz instrukcje na tablicy

Albo wykorzystaj do tego liderów grup uczniowskich

Nie traktuj chaosu przedlekcyjnego jako osobistego afrontu

3. **Jak sobie radzić z zakłóceniami/ przeszkadzaniem na lekcji z godnością?**

Zakłócenia lekcji to próba dla ciebie. Większość dzieci będzie pilnie obserwować jak sobie radzisz

Zanim zareagujesz – zapamiętaj dobrze w którym miejscu przerywasz swój wykład. Sprawdź także czy nie ma jakiś połączeń pojawienia się zakłóceń z tym, co mówisz lub robisz?

Czasami zakłócenia i przerywanie twojej pracy przez uczniów ma swoje uzasadnienie. Może oznaczać coś ważnego – sprawdź to!

Spróbuj zakłócenia zamienić na pozytywne doświadczenie.

Kiedy jakiś uczeń przeszkadza za bardzo, porozmawiaj z nim. Ale na osobności – nigdy nie rób z tego publicznego show!

Dla przeszkadzaczy miej przygotowany zestaw pytań lub drobnych prac do wykonania. Jeśli się nudzą – niech mają coś do roboty

Reguluj odległość. Zbliź się bardziej do osoby rozrabiającej. Na pewno nieco to ją uspokoi. Dzieci tracą chęć do rozrabiania w miarę zmniejszania się metrów dzielących je od nauczyciela.

Jeżeli obserwujesz dużo zachowań zakłócających prowadzenie lekcji, spróbuj znaleźć przyczynę. Może to zmęczenie dzieci, jakieś wydarzenie... Nie staraj się stosować do reguły „Jak zacząłem lekcję to i skończę”. Jeżeli coś się dzieje, – to lepiej się tym zajmij

Jak lepiej reagować na zakłócenia na lekcji – pytaj się innych nauczycieli jak sobie radzą, obserwuj innych, poszerzaj repertuar dobrych rozwiązań!

4. **Uczenie się imion**

Ustal z dziećmi jak chcą aby się do nich zwracać, jakim skrótem imienia

Żeby opanować imiona: wywołuj uczniów z listy i zadawaj im proste pytanie; narysuj mapę imion uczniów i poproś, aby przez kilka dni nie zamieniali się miejscami

Wykonajcie identyfikatory z wyraźnie napisanymi imionami

Staraj się używać imion dzieci i zachęć uczniów aby cię poprawiali jeżeli się pomylisz lub nieprawidłowo wymówisz.

Bądź cierpliwy.

5. **Jak unikać zakłóceń na lekcji**

Ustal wyraźne reguły zachowania. Zachęć uczniów do współpracy nad tym regulaminem.

Dobre zachowania nagradzaj natychmiast (uśmiech, kilka miłych słów). Pamiętaj aby nagradzać także uczniów na ogół kłopotliwych, jeśli akurat uda im się zachować właściwie!

Małe przewinienia uczniów przedyskutuj z nim na prywatnym gruncie. Czasami przeniesienie małego przewinienia na forum publiczne, czyni je nieomal występkiem

Unikaj nierealistycznych oczekiwań, ale też nie obniżaj ich zbyt

Bądź elastyczny i uważny na sygnały nadawane przez klasę. Jeżeli coś się dzieje, lepiej się na tym skupić niż ciągnąć lekcję dalej mimo wszystko!

Jeżeli ciebie lub ucznia poniosą nerwy – dajcie sobie czas na ochłonięcie. Wyjdź z uczniem na chwilę na korytarz i spróbuj się dowiedzieć czy jest szansa, aby dane zachowanie się już więcej nie powtórzyło.

Aby nie pozostawiać klasy bez zajęcia, miej przygotowaną jakąś grę na 10 minut.

Z uczniem sprawiającym kłopoty rozmawiaj zawsze na osobności, staraj się odnaleźć problem dziecka, który powoduje złe zachowanie

6. Używanie czarnej tablicy

Sprawdź czy wielkość pisanych przez siebie liter umożliwi odczytanie tekstu z ostatniej ławki

Wykorzystuj tablicę do zapisu problemu, który będzie dyskutowany na lekcji

Jeśli jesteś nauczycielem leworęcznym, pisanie kredą na tablicy może być dla Ciebie niewygodne i bardzo brudzące.

Nie mów do klasy kiedy piszesz na tablicy

Jeżeli tylko możesz przygotuj teksty na tablicy przed lekcją

7. Jak zorganizować lekcje/pokazy praktyczne/eksperymenty

Bezpieczeństwo przede wszystkim!

Przygotuj wszystkie niezbędne pomoce i upewnij się, że wszystko działa, odkręca się i otwiera...

Upewnij się że masz wystarczającą ilość materiałów aby dzieci mogły pracować indywidualnie lub w parach.

Zacznij od wyjaśniającej demonstracji

Omów zasady pracy gwarantujące bezpieczeństwo (podczas pracy z materiałami chemicznymi, elektrycznymi itp.)

8. Czuwanie nad uczniami poza lekcjami

Korzystaj z gwizdka – to działa

Upewnij się co dzieci mogą robić, jak się zachowywać. Popytaj się

doświadczonych kolegów, którzy mogą podać ci linę
Bądź widoczny i słyszalny
Ubieraj się właściwie, przewiduj zmiany pogody
Korzystaj z pomocy kolegów
Upewnij się jak jakie są przepisy szkolne w sprawie wypadków i nieszczęśliwych zdarzeń
Miej oczy szeroko otwarte. Zapobiegaj wypadkom zanim się wydarzą
Przerywaj bójkę między dziećmi, ale nigdy nie korzystaj z siły, nie stosuj przemocy
Wykorzystuj okazje pozaszkolnych aktywności z dziećmi do coraz lepszego z nimi kontaktu i poznawania uczniów

9. Upewnianie się czy twoje uczenie daje równość szans

Bądź świadomy czy traktujesz na równi wszystkie dzieci
Pracę w grupach aranżuj mieszając uczniów według kryteriów takich jak data urodzenia albo kolor włosów
Naucz się poprawnie wymawiać imiona wszystkich dzieci
Unikaj dyskryminacji płci przy podziale różnych aktywności w klasie
Używaj humoru, ale nie wykorzystuj żartów w których dyskryminuje się określone grupy społeczne
Pomagaj uczniom, którzy mogą przeżywać nierówność i niesprawiedliwość
Pomagaj uczniom, którzy demonstrują dyskryminacyjne zachowania

10. Strategie na podwyższanie osiągnięć uczniów

Dobrze zaplanuj lekcję i określ jej cele
Dobrze wytłumacz uczniom cele lekcji i twoje oczekiwania
Pamiętaj, aby zróżnicować cele /zadania w zależności od zdolności uczniów i ich wcześniejszych doświadczeń
Upewnij się czy przeznaczony czas jest wystarczający do wykonania zadania
Pomóż uczniom zaangażować się osobiście w proces własnego uczenia się
Opracuj wyraźną mapę zadań (wiedzy/umiejętności) dla uczniów, w taki sposób, że mogą sami kontrolować swoje osiągnięcia
Naucz dzieci planować swoje uczenie się
Niezależnie od przedmiotu troszcz się o poprawność komunikacyjną (pisownia, gramatyka)
W uczenie się włączaj zadania kontrolujące
Naucz uczniów troski o wysoką jakość

R.II Planowanie i ocenianie

11. Jak oceniać prace dzieci

Przemyśl dokładnie co chcesz oceniać, czasami wystarczy plan zamiast eseju, by sprawdzić czy idea utworu została uchwycona

Przekaż uczniom kryteria oceny pracy, którą mają wykonać

Pozwól uczniom – od czasu do czasu, mieć własne sugestie dotyczące oceniania pracy

Projektuj prace sprawdzające „oszczędzające” twój czas i energię: testy do uzupełniania, wypełniania, zaznaczania odpowiedzi

Korzystaj z komputera do sprawdzania wyników testów

Opracuj sobie wyraźny schemat osiągnięć uczniów – to pozwoli ci na szybkie zorientowanie się w historii osiągnięć uczniów

Umów się z uczniami aby zostawiali na twoje uwagi odpowiedni margines lub miejsce na dole strony

Pamiętaj, że Twoje uwagi wywołują wielkie emocje u uczniów, ważna jest pierwsza uwaga!

Uważaj na przekreślenia źle napisanych zdań czy słów. Jest to demotywujące.

Raczej stosuj kolorowe zakreślacze i poprawne wyjaśnienia na marginesie

Zamiast znaczków „dobrze” np. plusów pisz lepiej „dobrze”, „bardzo ciekawe” i tak dalej

12. Jak przekazywać informacje zwrotne

Pamiętaj o uczuciach uczniów

Pamiętaj o wyższości osobiście udzielanych informacji zwrotnych nad informacjami pisemnymi

Ale w czasie udzielania informacji zwrotnych ustnie – część informacji ginie

Pamiętaj o subiektywizmie odbioru informacji. Kiedy uczeń jest w dobrym nastroju lepiej zapamięta informacje pozytywne, kiedy jest w złym nastroju bardziej zapamięta negatywne informacje

W kontakcie osobistym – jeśli zauważysz że to konieczne, możesz przekazać bardziej szczegółowe informacje

Zastanów się jakie informacje przekazywać indywidualnie, a jakie – na forum grupy

Przygotuj informacje na piśmie

W kontakcie osobistym możesz obserwować reakcje uczniów – ich body language

Kontakt osobisty jest zawsze dwustronny. Wykorzystaj okazję do zadania pytań o osobiste odczucia na temat osiągnięć i problemów ucznia

13. Jak otrzymać feedback od uczniów

Zbieraj informacje zwrotne o sobie skąd się da!

Pytaj uczniów, np. która część lekcji była interesująca, a która trudna, niezrozumiała

Od czasu do czasu daj uczniom szansę wypowiedzieć się na piśmie na jakiś konkretny temat

Nie przejmuj się wypowiedziami uczniów typu wygłup, żart, skoncentruj się na użytecznych informacjach

Akceptuj pozytywne informacje zwrotne oraz negatywne. Podziękuj uczniom

Daj poznać uczniom iż doceniasz ich opinie

Zbieraj informacje zwrotne od kolegów

14. Jak używać samooceny i oceny koleżeńskiej

Uświadom uczniom rolę oceny i ewaluacji pracy

Wyposaż uczniów w czytelne, praktyczne kryteria oceny

Uświadom uczniom iż nie ocena (stopnie) są ważne ale ich gotowość do dokonywania i rozumienia autoewaluacji

Włącz uczniów do wzajemnego oceniania się i dawania informacji zwrotnych

Bądź gotowy renegocjować oceny koleżeńskie kiedy są zbyt niskie

15. Wyjaśniaj!

Kryteria oceny przetłumacz na język zrozumiały dla dzieci

Daj czytelne przykłady

16. Planowanie pracy

Buduj plany realistyczne. Planuj z detalami na kilka tygodni naprzód. Szczegółowe planowanie na rok mija się z celem

Zastanów się jakie umiejętności i wiedza mają uczniowie posiadać

Upewnij się że sformułowane cele są praktyczne, osiągalne i mierzalne

Pomyśl z góry jak mają wyglądać realizacje dla uczniów lepszych i słabszych

Zaplanuj sprawdzanie wiedzy i umiejętności

Zaplanuj potrzebne pomoce i czas na kiedy będą potrzebne

Znajdź co najmniej 15 różnic dotyczących życia dzieci 7-letnich w roku	
1980	2007